

Zawody: Grupa awansowa
drugiej ligi, grupa SE



Miejsce i data zawodów:
Mielec, 29 lutego 2004

ODWOŁANIE OD DECYZJI SĘDZIEGO

| | | | | | | |
|--------------------|---------------|-------------------|--|-------------|--------|-----------------|
| Rozdanie nr. 13 | Rozdawał N | Po partii obie | | Sesja IV | Sekcja | Pary NS — EW |
|--------------------|---------------|-------------------|--|-------------|--------|-----------------|

| | | |
|------------|--|----------|
| ♠ KW | | ♠ D10863 |
| ♥ AW864 | | ♥ D95 |
| ♦ 76 | | ♦ KW5 |
| ♣ 10643 | | ♣ D5 |
| ♠ A92 | | |
| ♥ 3 | | |
| ♦ AD109842 | | |
| ♣ KW | | |
| | | |
| ♠ 754 | | |
| ♥ K1072 | | |
| ♦ 3 | | |
| ♣ A9872 | | |

Wist ♥2

Wynik 10 lew

- alert tylko po stronie WS

Decyzja Sędziego przy stoliku: **Wynik utrzymany**

| IMIĘ I NAZWISKO | |
|-----------------|-------------------|
| N | Marek Pohorecki |
| S | Tomasz Przyjemski |
| W | Irena Chodorowska |
| E | Jan Chodorowski |
| Sędzia | |

| Licytacja | | | |
|---------------------------|-----|----------------------------------|-----|
| W | N | E | S |
| - | - | pas | pas |
| 1♦ | pas | 1♠ | pas |
| 3♦ ^{A*} | pas | 4♠ | pas |
| pas | pas | | |
| A - alert ... - namysł | | W - wyjaśnienie K - komentarz | |

SYSTEM PARY NS: Pełna strefa

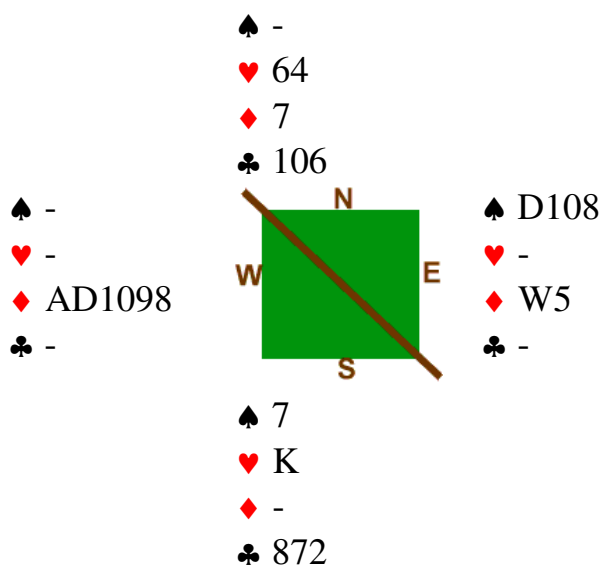
SYSTEM PARY WE: Wspólny Język

Oświadczenie Pary Odwołującej się (NS):

W trakcie licytacji zawodniczka W alertowała własną zapowiedź 3♦ jako inwitującą na kolorze karowym z trzema pikami. E po swojej stronie nie alertował żadnej zapowiedzi.

S zaatakował dwójką kier (odmiennie), lewę wziął N na asa i kontynuował kiera. Rozgrywający przebił i zadysponował króla trefl. Lewę wziął S, który wyszedł teraz w swojego singletona karo. E zabił w rękę królem, przebił ostatniego kiera w dziadku i odegrał asa atu (spadł walet od N). Następnie przejął własnego waleta trefl damą i połączył atuty grając blotkę z ręki.

Powstała końcówka...



... w której N wypuścił kontrakt nie dając partnerowi przebitki karo. O ile, bowiem zalicytowanie 4♠ z kolorem D108xxx jeszcze jakoś się mieści w granicach zdrowego rozsądku, to skok na 4♠ ze słabym pięciokartem jest już odzywką surrealistyczną (N wszak nie wiedział, że 3♦ gwarantowało 3 piki). Ponieważ kier nie przechodzi (z pierwszego wistu), więc N zagrał dziesiątkę trefl upatrując w tym jedynej szansy na położenie kontraktu.

Zagrał oczywiście tym samym na błąd rozgrywającego - ta szansa, jakkolwiek mała, wydała się N-owi większa niż możliwość, że E skoczył na 4♠ mając w pikach tylko piątą damą z dziesiątką - bo ta ostatnia szansa wynosi 0%.

Można oczywiście argumentować, że N powinien się domyślić, co się stało i że N zbyt mechanicznie przydzielił E od początku rozgrywki 7 (ew. 6) pików i do tego wariantu wistował. Nie zgadzamy się z tym stanowiskiem z następujących powodów:

- N nigdy nie słyszał, ani nie czytał o podobnej konwencji (na tym tle doszło zresztą do sporu z przeciwnikami, którzy twierdzili, że "wszyscy tak grają"), więc nawet nie mógł podejrzewać, że istniała możliwość zaniedbania alertu przez E tym bardziej, że widok dziadka nie wskazywał na jakąkolwiek nietypowość rebidu 3K;
- gracz przy stole nie powinien być zmuszany do ciągłego wykonywania dodatkowej, wielotorowej analizy, by znaleźć zagranie, które będzie optymalne nie tylko przy tych wyjaśnieniach znaczeń odzywek, które otrzymał, ale także przy wszystkich możliwych wariantach alertów, których przeciwnicy zaniedbali, by w razie czego móc potem wykazać przed sędzią, że jego zagranie było najlepsze również w przypadku gdyby ta czy inna niezaalertowana odzywka była sztuczna; wymaga to do dodatkowego wysiłku, który na dystansie powoduje zmęczenie i spadek koncentracji;
- brak alertu daje sporą, niezasłużoną przewagę stronie wykraczającej; jest naturalną reakcją każdego gracza budować sobie obraz rozdania w oparciu o otrzymane wyjaśnienia; co jakiś czas przeciwnik, nawet najlepszy, nie będzie w stanie uwolnić się od tego początkowego obrazu rozdania i popełni błąd, dlatego uważamy, że strona niewykraczająca powinna być pod szczególną ochroną sędziego w takich przypadkach;
- w tym konkretnym przypadku uważamy, że zagranie gracza N nie jest błędem brydżowym w świetle uzyskanych wyjaśnień.

Wezwany sędzia utrzymał wynik, a ponieważ na drugim stole WE zegrali 5♦ -1, więc RAF zarobił w rozdaniu 12 IMPów.

Wnosimy o zmianę wyniku na 4 pik lew 9. Mecz, który zakończył się wynikiem +7 impów dla RAF-u (16:14 dla RAF-u) po ewentualnej zmianie brzmiałby +5 impów dla Sfory – (16:14 dla Sfory).

Prosimy o rozpatrzenie odwołania przed rozpoczynającymi się 12 marca w piątek półfinałami i finałem grupy SE drugiej ligi. Pomijając kwestie statystyczne i PKL-i ważne jest to z dwóch powodów:

- a) obecnie RAF i Wisła mają po tyle samo VP i remisowy stosunek bezpośrednich meczy. W przypadku spotkania tych dwóch drużyn w finale w chwili obecnej żadna nie ma carry-over
- b) Sfora gra mecz przeciwko RAF-owi w półfinale. Sprawa odwołania ma tu znaczenie psychologiczne.

Oświadczenie Przeciwników (WE):

Rzeczywiście nie zaalertowałem odzywki 3 karo. W systemie WJ oznacza ona nadwyżkową rękę z 6 karami i 3 pikami (2BA oznaczałoby nadwyżkę, 6 kar i misfit).

Oczywiście w sekwencji 1 karo – 1 pik – 3 karo można mieć wątpliwości, co znaczy ostatnia zapowiedź. Przy stole byłem po pasie: pas- 1 karo – 1 pik – 3 karo – 4 pik i byłem tak zasugerowany tym, że przecież nie mogę mieć długich pików, bo wcześniej otworzyłbym blokiem, że zapomniałem - przed zalicytowaniem 4 pik - o alercie na 3 karo.

W rozgrywce liczyłem nie tylko na korzystne układy, ale także na serię błędów przeciwników. Przecież gdyby jeden z przeciwników przepuścił króla trefl albo drugi -po dojściu królem pik - zagrał w karo – byłbym bez szans.

Wezwany sędzia ukarał mnie upomnieniem, co przyjąłem ze zrozumieniem.

Nie wydaje mi się, że argumentem jest stan uśpienia, jaki spowodował widok dziadka z trójką pik.

Uściślałem także fakty z opisu rozdania: w drugiej lewie kierowej dodałem dziewiątkę, w trzeciej damę, co całkowicie wyjaśniło rozkład kierów. Z kolei w drugiej lewie pikowej zagrałem ósemką.

Nie pamiętam także jakiego trefla dodał w drugiej lewie treflowej S, czy dał prawidłową ilościówkę.

Jan Chodorowski

Komisja Odwoławcza:

Sławomir Latała – Przewodniczący, Wojtek Siwiec, Jerzy Greś, Jacek Marciniak.

Decyzja KO:

Orzeczono rezultat rozjemczy rozdzielony z wyważeniem wyniku dla strony niewykraczającej i tak:

Strona wykraczająca (WE) – zmieniono wynik rozdania na 9 lew, - 100 dla WE.

Strona niewykraczająca (NS) – zmieniono wynik rozdania na:

50% 10 lew -620 dla NS

50% 9 lew +100 dla NS

Mecz zakończył się wynikiem + 7 imp dla RAF, więc po zmianie

RAF osiągnął w meczu wynik $+7 - 12 = - 5$ imp, co daje 14 VP.

Sfora 0.5×-12 imp + 0.5×0 imp = - 6 imp, a ponieważ było -12, więc $- 7 + 6 = -1$ imp, co daje 15 VP.

Komisja Odwoławcza zdecydowała o zwrocie kaucji

Uzasadnienie:

Brak alertu w wymienionej sekwencji jest wykroczeniem. Przy założeniu, że zawodnik N otrzymałby prawidłową informację o znaczeniu odzywki 3♦ obłożenie kontraktu byłoby pewne (wg Prawa wystarczy „pewność” nie mniejsza niż 25%). Odpowiadając więc na pytanie: Czy strona wykraczająca odniosła korzyść z wykroczenia? otrzymujemy odpowiedź twierdzącą. Czy strona niewykraczająca nie wykonała zagrania „irracjonalnego”, „hazardowego”, „złego”? Zdania poszczególnych członków Komisji były podzielone. Ostatecznie zdecydowano wyważyć rezultat jak wyżej.

Komisja zwraca uwagę, że zawodnicy powinni być wyjątkowo wyczuleni na alertowanie odzywek, które mogą być niezrozumiałe przez przeciwnika. W omawianym przypadku zawodnik N miał niewielkie szanse prawidłowego zrozumienia wymienionej sekwencji licytacyjnej i w końcowe fazy praktycznie złożył rzeczenie. Komisja nie dopatrzyła się „grzechu zaniechania” u pary niewykraczającej i stwierdziła, że jedynie pewne niedociągnięcia w obronie spowodowały, że rozstrzygnięcie oparto o wyważenie rezultatu rozjemczego.

Zastosowane przepisy: 40.C, 12.C.3.